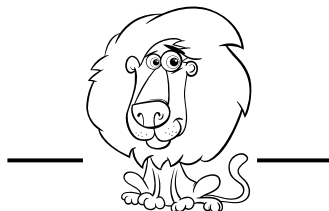


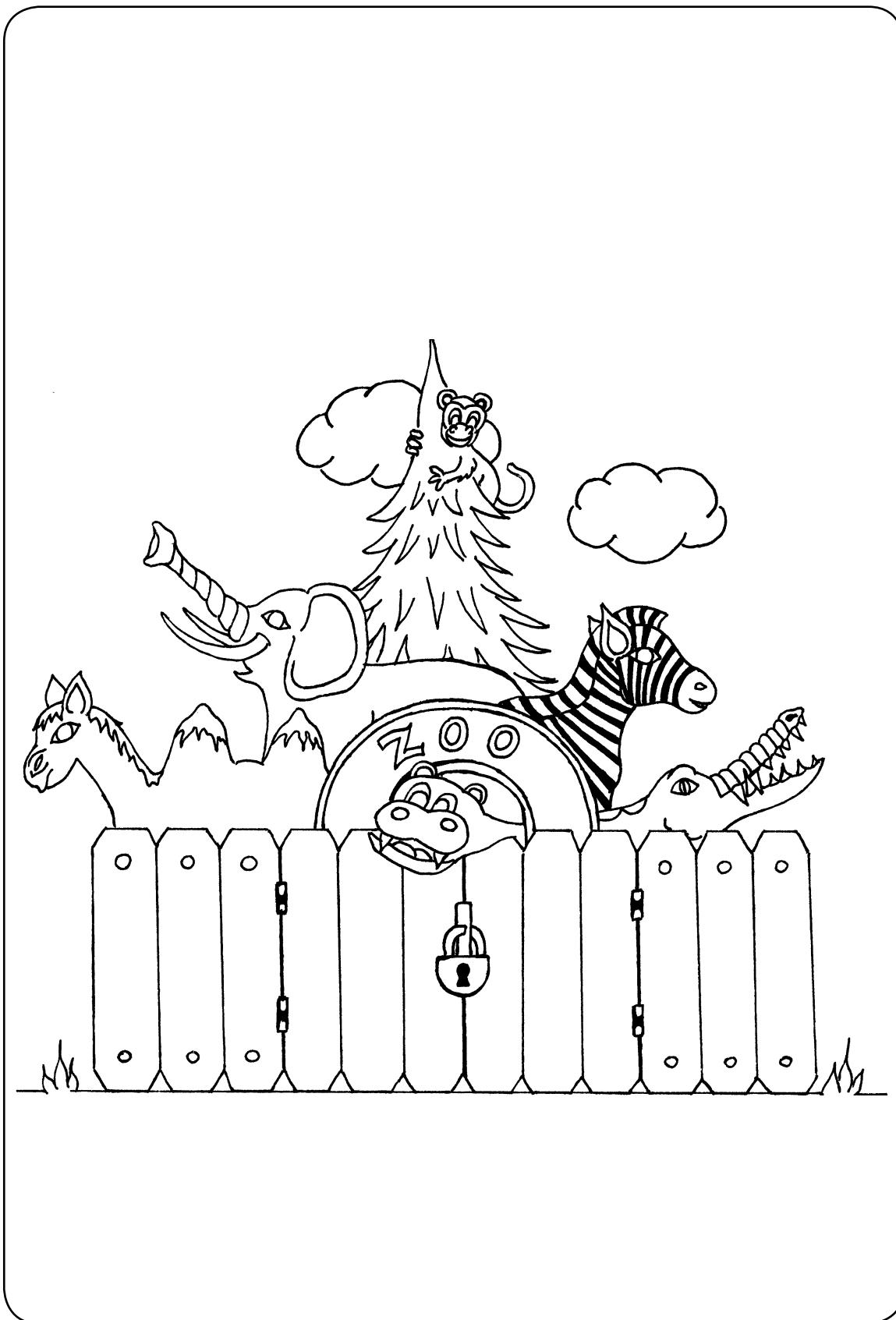
## W zoo

Razem z dziećmi z przedszkola pojechaliśmy na wycieczkę do zoo (*wibrujemy wargami, robiąc „motorek”*). Na miejscu pani kupiła bilety, a my ustawiliśmy się parami (*dotykamy czubkiem języka raz jednej, raz drugiej dolnej „jedyńki”*). Pierwszą zagrodą, jaką zobaczyliśmy, był wybieg dla wilków, które groźnie szczyrzyły kły (*robimy groźną minę, pokazując zęby*). Ale my się ich wcale nie baliśmy, bo były za wysokimi kratami (*dotykamy językiem wałka dziąsłowego*). Bardziej przyjazne okazały się zebry, które akurat jadły świeżą trawę (*naśladujemy żucie*). Lwy wylegiwały się na kamieniach (*kładziemy płaski język za dolnymi zębami*), a żyrafy skubały zielone listki (*dotykamy językiem każdego górnego zęba*). W wodzie chłodziły się wielkie hipopotamy (*ziewamy*), a obok nurkowały nieduże pingwiny (*dotykamy językiem naprzemiennie dolnych i górnych zębów*). Rozbawiła nas rodzina małp, która robiła wesołe miny (*uśmiejemy się szeroko*) i skakała z gałęzi na gałąź (*dotykamy językiem kącików ust*). Najbardziej podobała mi się wielka klatka z papugami (*ściągamy usta w „dzióbek”*)! Siedziały na ramieniu i skubały nasze bluzki (*wypychamy językiem policzki*). To był udany dzień!





Czy byłeś (byłaś) kiedyś w zoo? Pokoloruj ilustrację.



# Kraków

Znacie legendę o Smoku Wawelskim (*robimy groźną minę*)? Dzisiaj jedziemy do Krakowa! Zobaczymy grotę, w której mieszkał (*otwieramy szeroko buzię*), i jego podobiznę, która zije prawdziwym ogniem (*wysuwamy ostro zakończony język z buzi*). Na pewno zwiedzimy Zamek Królewski na wzgórzu wawelskim (*dotykamy językiem górnych zębów*). Kiedyś służył on do celów obronnych (*ściągamy usta w „dzióbek”*), a teraz możemy przejść się komnatami, w których mieszkali królowie (*przesuwamy język po zewnętrznej stronie górnych zębów*). Na Starym Rynku wejdziemy do kościoła Mariackiego (*dotykamy językiem każdego górnego zęba*). Obejrzymy bogato zdobiony ołtarz (*„rysujemy” językiem po wewnętrznej stronie policzków*) i posłuchamy granego na trąbce hejnału z wieży mariackiej (*układamy wargi w „ryjek”*), który rozbrzmiewa w cztery strony świata (*dotykamy językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi, lewego kącika ust*). Przejdziemy się Sukiennicami, żeby kupić obwarzanki, tradycyjny krakowski przysmak (*mlaskamy językiem*). Słyszeliście może o lajkoniku? To jeździec z długą brodą na sztucznym koniu (*kląskamy*). Warto wziąć udział w pochodzie lajkonika, kiedy przechodzi ulicami miasta, tańczy i rozdaje cukierki (*naśladujemy ssanie*).



Zaznacz na mapie swoją miejscowość oraz miasto z opowiadania.  
Czy są blisko siebie, czy daleko?

